

Sygn. akt XV Ca 1573/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Fras-Przychodni

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia: SR del. Katarzyna Sokólska

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...)S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 12 sierpnia 2013 r.

sygn. akt I C 1722/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. powództwo oddala;
2. kosztami procesu obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.217 zł;
3. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 190 zł z tytułu zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.350 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

/-/ B. Łagodzińska/-/ E. Fras -Przychodni/-/ K. Sokólska

## UZASADNIENIE

Powód J. L.wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.zapłaty kwoty 43.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Powyższej kwoty domagał się tytułem odpowiedzialności pozwanego wynikającej z umowy auto casco, którą zawarł z zakładem ubezpieczeń w dniu 28 października 2011 r. i która dotyczyła samochodu F. (...), rocznik 2009 r., o nr rej. (...). Zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność pozwanego była kradzież przedmiotowego pojazdu, co także obejmowała wspomniana umowa. Uzasadniając żądanie odsetkowe, powód wskazał, że początek terminu ich naliczania ustalony został na dzień następny po upływie 30-

dniowego terminu od dnia zgłoszenia szkody, co wynikało z § 22 ust. 1 OWU. J. L. domagał się także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany potwierdził przedstawione przez powoda okoliczności zawarcia między stronami umowy ubezpieczenia pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) oraz przebieg postępowania likwidacyjnego zgłoszonej przez powoda szkody z tytułu kradzieży pojazdu. Jednocześnie pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, iż w jego ocenie zawarta przez powoda umowa sprzedaży samochodu nie przeniosła na niego skutecznie prawa własności ww. pojazdu. Pozwany zakwestionował również termin początkowy naliczania odsetek za zwłokę, który według niego wynika z § 22 ust. 2 OWU i rozpoczął bieg po upływie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie istniejących w sprawie wątpliwości okazało się możliwe.

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 r., Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt I C 1722/12, w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.550 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w punkcie 4. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 190 zł tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:***

Powód w dniu 12 sierpnia 2011 r. w miejscowości H., w N., dokonał zakupu samochodu marki F. (...) o numerze (...), rok produkcji 2009. Do zawarcia umowy doszło w następujących okolicznościach: w sierpniu 2011 r. powód udał się wraz z kolegą T. B. do N. w celu zakup używanego samochodu. Znajomy powoda posiadał samochód z hakiem oraz lawetę, miał również doświadczenie w dokonywaniu tego typu transakcji, to też powód zdecydował się skorzystać z jego pomocy. Mężczyźni dokonali wstępnego rozeznania co do pojazdów na sprzedaż i początkowo wybrali się do D., gdzie znajdował się samochód, który powód wcześniej widział w Internecie i zamierzał zakupić. Po przyjeździe na miejsce oraz wstępnych oględzinach pojazdu okazało się jednak, iż jego stan nie pokrywał się z opisem zawartym w ofercie znajdującej się Internecie. Wobec powyższego J. L. nie zdecydował się na zakup wybranego wcześniej pojazdu i za namową T. B. postanowił poszukać innego samochodu odpowiadającego jego wymaganiom. Mężczyźni odwiedzili kilka okolicznych komisów oraz punktów „ auto-handlu”, jednak nie znaleźli żadnego pojazdu, który odpowiadałby J. L.. Następnego dnia, po nocy spędzonej w samochodzie, mężczyźni postanowili wybrać się na dalsze poszukiwania pojazdu dla powoda. Po odwiedzeniu kilku okolicznych miejscowości zatrzymali się na stacji benzynowej, gdzie obok stacji wystawione były samochody na sprzedaż. Wśród nich znajdował się pojazd marki F. (...), który spodobał się powodowi. Mężczyźni zadzwonili zatem pod numer telefonu zapisany na kartce z ofertą sprzedaży pojazdu. Telefon odebrał mężczyzna mówiący po niemiecku, rozmowę z nim prowadził T. B.. Znajomy powoda poinformował, iż obecny z nim kolega jest zainteresowany zakupem wystawionego na sprzedaż pojazdu marki F. (...) w kolorze ciemnografitowym. Po kilkunastu minutach mężczyzna podający się za właściciela pojazdu przyjechał na stację, miał ok. 50 lat, był średniego wzrostu i budowy, lekko szpakowaty. Po przywitaniu się umożliwił powodowi oraz jego koledze obejrzenie pojazdu od wewnątrz. W trakcie rozmowy okazało się, że mężczyzna jest Polakiem mieszkającym na terenie N. Mężczyzna mówił biegle po polsku. Na życzenie powoda i jego kolegi zaprezentował im komplet dokumentów pojazdu – mały i duży brief, dowód wyrejestrowania pojazdu oraz komplet oryginalnych kluczyków. Powód po dokonaniu oględzin pojazdu zdecydował się na jego zakup. Mężczyzna początkowo domagał się zapłaty kwoty 6.000 euro, jednak powód wynegocjował cenę 4.500 euro z uwagi na uszkodzenie silnika, która to informacja nie była zawarta w ofercie sprzedaży. Po uzgodnieniu ceny mężczyźni spisali umowę sprzedaży pojazdu. Sprzedawca podpisał się na niej jako R. D., zamieszkały pod adresem (...), (...) H.. Powód również podał swoje dane osobowe oraz złożył własnoręczny podpis pod umową. Po dokonaniu zakupu J. L. wraz z T. B. załadowali samochód na lawetę i wrócili do Polski. Po powrocie do Polski powód zlecił naprawę pojazdu swojemu bratu,

który jest mechanikiem. Brat powoda naprawił samochód i poniósł wszystkie koszty w tym zakresie. Dnia 17 października 2011 r. decyzją Prezydenta Miasta P. zakupiony przez powoda pojazd został zarejestrowany pod nr rej. (...). W dniu 28 października 2011 r. powód zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę Autocasco Komfort (...) wraz z opcjami dodatkowymi stwierdzoną polisą nr (...). Do zawartej między stronami umowy ubezpieczenia miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco Komfort (...) wraz z opcjami dodatkowymi wprowadzone Uchwałą nr 1 Zarządu (...) S.A. z dnia 4 stycznia 2011 r. Zgodnie z § 3 pkt. 1 OWU (...) odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia przysługuje w razie uszkodzenia lub całkowitego zniszczenia pojazdu wraz z wyposażeniem standardowym oraz utraty elementów pojazdu i wyposażenia standardowego wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby upoważnionej do korzystania z pojazdu oraz w razie utraty pojazdu wskutek jego kradzieży. Jednocześnie § 4 ust. 1 pkt. 19 zawierał zapis, iż ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczeniowym. W myśl § 17 ust. 2 ubezpieczony był zobowiązany przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela po wyrejestrowaniu go. Zgodnie z § 22 ust. 2 w przypadku braku możliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub w przypadku braku możliwości ustalenia wysokości odszkodowania w terminie określonym w ust. 1 (30 dni od zgłoszenia szkody) ubezpieczyciel zobowiązał się wypłacić odszkodowanie w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W okresie pomiędzy 3 a 4 lutego 2012 r. należący do powoda pojazd marki F. (...) nr rej. (...) został skradziony z miejsca postojowego przy ul. (...). Sprawca nie został wykryty, a dochodzenie w sprawie zostało umorzone. Po wystąpieniu wskazanego zdarzenia powód natychmiast dokonał telefonicznego zgłoszenia zaistniałej szkody w dniu 4 lutego 2012 r. W dniu 12 marca 2012 r. decyzją Prezydenta Miasta P. nr KM-IV. (...) 2012 pojazd marki F. (...) nr rej. (...) został wyrejestrowany na podstawie postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie jego kradzieży. Po przeprowadzeniu likwidacji szkody pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. pozwany odmówił wypłaty na rzecz powoda odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia, powołując się na treść § 4 ust. 1 pkt. 19 OWU (...). W kolejnych pismach datowanych na: 22 maja 2012 r., 21 czerwca 2012 r., 3 lipca 2012 r. oraz 17 lipca 2012 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko oraz obroną argumentację, wskazując iż dokument umowy kupna-sprzedaży z uwagi na zawarte w nim dane nie mające pokrycia w rzeczywistości oraz inny podpis powoda niż zazwyczaj używany nie stanowił dowodu na faktyczne przeniesienie własności pojazdu na rzecz J. L.. W związku z odmową wypłaty odszkodowania przez pozwanego, w dniu 16 października 2012 r. powód skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 43.000 zł z odsetkami ustawowymi. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 22 października 2012 r. Pozwany nie ustosunkował się do jego treści. W dniu 7 stycznia 2013 r. J. L. złożył pisemne oświadczenie, że przenosi własność samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...) na pozwanego w ramach zawartej umowy ubezpieczenia. Stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych, w tym zgromadzonych w aktach szkody pozwanego, aktach przedłożonych przez Urząd Miasta P. (...) oraz aktach dochodzenia w sprawie kradzieży pojazdu. Ponadto Sąd dysponował dowodami z zeznań świadka T. B. oraz z przesłuchania powoda J. L., które ocenił jako wiarygodne. Sąd przeprowadził na wniosek na wniosek pozwanego dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii - z zakresu grafologii - mgr. J. O.. Sporządzona na zlecenie Sądu opinia okazała się dowodem wiarygodnym i istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Rozważania prawne Sąd poprzedził ustaleniem faktów bezspornych, do których należały: zawarcie przez strony postępowania umowy ubezpieczenia auto-casco oraz okoliczności powstania szkody po stronie powoda na skutek kradzieży pojazdu marki F. (...), jak również wartość szkody, której pozwany nie kwestionował. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zawarte przez strony ubezpieczenie auto-casco ma charakter dobrowolnego ubezpieczenia komunikacyjnego i nie jest objęte szczegółową regulacją ustawową. Tym samym dla określenia zakresu wskazanego ubezpieczenia jak również praw i obowiązków stron umowy zastosowanie znajdują wydane przez pozwanego Ogólne Warunki (...) (dalej jako OWU). W myśl § 3 pkt. 1 OWU odszkodowanie przysługuje m.in. w razie utraty pojazdu wskutek kradzieży. Jednocześnie ubezpieczyciel zastrzegł, że nie odpowiada on za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczeniowym (§ 4 ust. 1 pkt. 19 OWU) oraz, że przed wypłatą odszkodowania ubezpieczony jest zobowiązany do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela

po jego wyrejestrowaniu (§ 17 ust. 2 OWU). Pozwany, argumentując bezzasadność roszczenia powoda, powoływał się przede wszystkim na treść § 4 ust. 1 pkt. 19 OWU. Pozwany po przeprowadzeniu analizy umowy sprzedaży samochodu marki F. (...), w toku postępowania likwidacyjnego, stwierdził, iż zawiera ona nieprawdziwe dane odnośnie osoby sprzedawcy, co rodzi podejrzenie braku uprawnień wskazanej osoby do rozporządzania rzeczą stanowiącą przedmiot umowy sprzedaży. Pozwany początkowo zakwestionował również jakoby to powód popisał się pod treścią oświadczeń woli składających się na umowę sprzedaży, jednakże po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma zmienił swoje stanowisko w tej kwestii. W toku postępowania żadna ze stron nie wykazała braku uprawnień sprzedawcy do pojazdu do rozporządzania nim. Nie wykazano również faktu przysługiwania innej osobie niż powód prawa własności przedmiotowego pojazdu. Zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U.2011.80.432) nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa,

w którym przedmiot tych praw znajdował się w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne. W momencie zawarcia umowy sprzedaży pojazdu zakupiony przez powoda samochód marki F. (...)znajdował się na terenie N.. Skuteczność nabycia przez powoda prawa własności pojazdu Sąd oceniał w oparciu o przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego - B. G.(dalej jako BGB). Jak wynika z treści art. 932 BGB nabywca staje się właścicielem rzeczy także wtedy, gdy; rzecz do zbywającego nie należy, chyba że w czasie, kiedy według tych przepisów byłby nabył własność, nie był w dobrej wierze. Dodatkowo wskazany przepis uzależnia skuteczne przejście prawa własności na nabywcę od przeniesienia posiadania rzeczy. Tym samym dla skutecznego nabycia rzeczy od nieuprawnionego konieczne jest kumulatywne wystąpienie następujących przesłanek: 1) zbywca włada rzeczą i wydaje ją nabywcy (przeniesienie posiadania) 2) nabywca jest w dobrej wierze. W sprawie niewątpliwym było, że zakupiony przez powoda pojazd był w chwili jego sprzedaży w fizycznym władaniu zbywcy, który następnie wydał go powodowi poprzez przekazanie mu kompletu kluczyków do samochodu oraz dokumentów pojazdu. W ten sposób fizyczne władztwo nad rzeczą przeszło na powoda, który to objął rzecz ruchomą w swoje posiadanie. Drugą z przesłanek koniecznych dla skutecznego nabycia rzeczy od nieuprawnionego jest dobra wiara, którą należy rozumieć jako usprawiedliwione okolicznościami przekonanie nabywcy, że zbywcy przysługuje prawo do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara jest faktem o charakterze stanu mentalnego, intelektualnym i winna istnieć w momencie wydania rzeczy. Art. 932 ust. 2 BGB stanowi, że nabywca nie jest w dobrej wierze, gdy jest mu wiadome, lub też wskutek ciężkiego niedbalstwa jest mu niewiadome, że rzecz do zbywającego nie należy. Dobra wiara powoda została zakwestionowana przez pozwanego, jednakże w toku niniejszego postępowania nie wskazał żadnego dowodu na tę okoliczność. Pozwany, poddając pod wątpliwość kwestię dobrej wiary powoda, nie określił skąd wywodzi takie twierdzenie, ani też nie wykazał, iż znajduje ono odzwierciedlenie w rzeczywistości. W ocenie Sądu Rejonowego tymczasem, brak było przesłanek sugerujących brak dobrej wiary po stronie powoda. Powód nie miał doświadczenia w zakresie zakupu pojazdów poza krajem, z uwagi na ten fakt poprosił o pomoc kolegę, który przeprowadził już kilka takich transakcji. Zbywca prowadził komis samochodowy przy stacji benzynowej, miał na sprzedaż kilka samochodów. Punkt sprzedaży był jawny dla otoczenia, co nie uzasadniało podejrzeń ze strony kupujących. Przeciwnie, podejrzenia by można mieć wobec sprzedaży samochodów przykładowo w lesie z dala od innych ludzi. Jednocześnie przed zawarciem umowy przedstawił powodowi komplet dokumentów pojazdu oraz oryginalne kluczyki, poinformował także o stanie technicznym pojazdu. Sprzedawca legitymował się wszystkimi niezbędnymi dokumentami samochodu, co uzasadniało działanie powoda w zaufaniu do sprzedawcy. Osoba towarzysząca powodowi również nie miała wątpliwości, iż sprzedawca może sprzedać przedmiotowy samochód. Powód natomiast nie miał dostępu do informacji, jakie ma ubezpieczyciel w chwili ustalania szkody: przykładowo rejestru VIN samochodów, czy informacji o osobach w innych krajach, ich miejscach zamieszkania itd. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że powód dochował należytej staranności w zakresie ustalenia prawa własności przysługującego zbywcy i na gruncie dostępnych mu informacji nie miał żadnych podstaw, aby podejrzewać lub chociażby brać pod uwagę, że osoba, z którą zawiera umowę nie jest w istocie właścicielem przedmiotowego pojazdu. Sąd Rejonowy uznał, że powód w chwili zawarcia umowy i przejścia władztwa nad rzeczą był w dobrej wierze. W konsekwencji powyżej konkluzji Sąd stwierdził, że nawet jeżeli zbywca pojazdu nie był uprawniony do rozporządzania nim, nabycie własności samochodu przez powoda należało uznać za skuteczne. Sąd uznał za błędne twierdzenie pozwanego, jakoby nie ziszcila się okoliczność determinująca jego odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda. Powód będący właścicielem pojazdu doznał szkody w wyniku jego kradzieży, wobec czego jest on uprawniony do uzyskania od pozwanego należnego mu z

tego tytułu odszkodowania. Zgodnie z § 17 ust. 2 OWU wypłata odszkodowania uzależniona jest od dokonania przez ubezpieczonego cesji prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela po wyrejestrowaniu pojazdu. Należący do powoda pojazd marki F. (...) został wyrejestrowany z dniem 12 marca 2012 r., jednakże powód przez długi okres czasu nie dokonał cesji prawa własności na rzecz pozwanego z uwagi na wątpliwości w zakresie stanu prawnego pojazdu. Ostatecznie oświadczeniem złożonym 7 stycznia 2013 r. powód przeniósł prawo własności przedmiotowego pojazdu na pozwanego. Tym samym, należało stwierdzić, że na dzień wyrokowania nie istniały już jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające pozwanemu wypłatę na rzecz powoda dochodzonej przezeń kwoty. W związku z powyższym, na podstawie art. 805 § 1 k.c. Sąd uwzględnił powództwo. Datę początkową naliczania odsetek Sąd ustalił w zgodzie z § 22 ust. 2 OWU, zgodnie z którym odsetek za zwłokę można żądać po upływie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie istniejących w sprawie wątpliwości okazało się możliwe. Za dzień, w którym możliwe stało się wyjaśnienie dotychczasowych wątpliwości w sprawie Sąd przyjął dzień złożenia przez powoda oświadczenia o dokonaniu cesji prawa własności pojazdu na rzecz pozwanego tj. 7 stycznia 2013 r. Złożone przez powoda oświadczenie woli ostatecznie uregulowało stan prawny pojazdu, przenosząc jego własność na ubezpieczyciela, jak również stanowiło ostatnią czynność niezbędną do wypłaty należnego mu odszkodowania z tytułu utraty pojazdu na skutek kradzieży. Tym samym naliczanie odsetek za zwłokę możliwe było po 14 dniach od złożenia ww. oświadczenia tj. od 21 stycznia 2013 r. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1, 3 i 4. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego wobec pominięcia dowodów z dokumentów powołanych w odpowiedzi na pozew (dowody nr 12 i 13) dla oceny stanu dobrej wiary powoda w chwili zakupu pojazdu F. (...),
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec przyjęcia istnienia stanu dobrej wiary powoda w chwili zakupu pojazdu F. (...) w sytuacji, gdy powód nie zweryfikował tożsamości osoby sprzedającej mu samochód,
3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 932 ust. 1 i 2 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) poprzez niezasadne przyjęcie, iż powód nabył własność pojazdu F. (...).

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutów kwestionujących dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, ponieważ uznanie za uzasadniony zarzutu naruszenia prawa materialnego jest możliwe tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Naruszenie przepisu art. 233§1 k.p.c., który statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, apelujący upatrywał w tym, że Sąd pierwszej instancji pominął przy ustaleniach stanu faktycznego dowody z dokumentów w postaci oświadczeń władz niemieckich na temat osoby R. D., jego miejsca zamieszkania, prowadzonej działalności gospodarczej, które jednoznacznie wskazywały na to, że osoba, która sprzedała powodowi pojazd marki F. (...), objęty umowa

ubezpieczenia auto casco, zawartą pomiędzy stronami, nie była osobą uprawnioną do rozporządzenia pojazdem. Co z kolei, zdaniem apelującego uniemożliwiało ocenę zachowania powoda przy zawieraniu umowy sprzedaży pojazdu jako działania w dobrej wierze.

Powyższy zarzut okazał się zasadny co do tego, że Sąd pierwszej instancji rzeczywiście pominął zarówno w ustaleniach faktycznych, jak i w ocenie dowodów fakt, że osoba, która podpisała się pod umową sprzedaży ww. pojazdu nie była tą osobą, za którą się podała w umowie, nie powołał w treści uzasadnienia dowodów z dokumentów znajdujących się na k. 101 – 104, pomimo że przeprowadził z nich dowód (k. 173) i nie uzasadnił w części poświęconej ocenie dowodów braku odniesienia się do tych dokumentów, co stanowiło o naruszeniu przepisów art. 233 k.p.c., a także art. 328§2 k.p.c. Tym samym Sąd Rejonowy uchybił treści art. 233§1 k.p.c. Zauważyć nadto należy, iż w toku postępowania sam powód przyznał, że osoba podpisana na umowie sprzedaży samochodu, którego dotyczyła umowa ubezpieczenia, nie była R. D.. Powód uznał tę okoliczność po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez pozwanego.

Rozważania co do skuteczności nabycia przez powoda przedmiotowego samochodu należało poprzedzić uwagą, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że ocena powyższego faktu prawotwórczego podlegała przepisom art. 932 niemieckiego kodeksu cywilnego – Bürgerliches Gesetzbuch (dalej jako BGB) w zw. z art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j.- Dz.U. nr 80, poz. 432). Z uwagi jednak na to, że u podstaw powództwa leżał stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy sprzedaży samochodu, wskazaną przez Sąd pierwszej instancji podstawę prawną należało uzupełnić o przepisy art. 1 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U.UE.L. z dnia 4 lipca 2008 r.), zgodnie z którymi wskazane rozporządzenie stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych związanych z prawem różnych państw, w tym do umowy sprzedaży towarów. Zgodnie z regulacją wskazaną w art. 4 ust.1 pkt a cytowanego powyżej rozporządzenia w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego prawo właściwe dla umowy ustala się następująco – umowa sprzedaży podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. W przedmiotowej sprawie umowa sprzedaży została zawarta na terenie N., osoba która sprzedawała pojazd wskazywała, iż jest Polakiem, ale zamieszkuje w N..

Podstawę odmowy zapłaty przez pozwanego odszkodowania powodowi stanowił przepis § 4 ust. 1 pkt 19 OWU, zgodnie z którym ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniona w dokumencie ubezpieczenia. Pozwana kwestionując dobrą wiarę powoda przy zawarciu umowy sprzedaży pojazdu marki F. (...)starła się dowieść, że umowa ta nie odniosła skutku, tzn. że powód nie stał się właścicielem pojazdu. Wobec faktu, że zbywca pojazdu nie był jego właścicielem, nabycie jego własności przez powoda należało oceniać według zasad określonych w art. 932 BGB, zgodnie z którym nabywca staje się właścicielem rzeczy także wtedy, gdy: rzecz do zbywającego nie należy, chyba że w czasie, kiedy według tych przepisów byłby nabył własność, nie był w dobrej wierze. Nabywca nie jest w dobrej wierze, gdy jest mu wiadome, lub też skutek ciężkiego niedbalstwa jest mu niewiadome, że rzecz do zbywającego nie należy.

Dobra wiara nabywcy polega na usprawiedliwionym, w świetle obiektywnych zasad rozumowania, przekonaniu nabywcy, że zbywca jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą. Dobra wiara odnosi się zatem do uprawnienia zbywcy, a nie do tego, że on jest właścicielem rzeczy. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą, albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. Oznacza to, że nabywca z reguły nie ma obowiązku badania uprawnień zbywcy, ale jeżeli okoliczności towarzyszące transakcji budzą wątpliwości co do uprawnień zbywcy lub jeżeli doświadczenie życiowe tego wymaga, to nabywca powinien podjąć pewne starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości. W prawie niemieckim niedbalstwo w działaniu, która wyłącza dobrą wiarę ocenia się według kryteriów obiektywnych, przy czym niestaranność ma miejsce wówczas gdy „błąd” był możliwy do uniknięcia. Ocena sprowadza się do tego, czy „błąd” można było w konkretnej sytuacji zawierania umowy sprzedaży „łatwo uniknąć”.

Sąd odwoławczy uznał, że okoliczności towarzyszące nabyciu przez powoda samochodu marki F. (...)wymagały sprawdzenia przez niego, czy sprzedawca był osobą uprawnioną do rozporządzenia rzeczą. Sąd pierwszej instancji, usprawiedliwiając zachowanie powoda przy transakcji, powołał się m.in. na brak jego doświadczenia. Bezsprzeczne było, że J. L.pierwszy raz kupował samochód na terenie N.. Sąd jednak całkowicie pominął to, że właśnie z uwagi na owy brak doświadczenia, pojechał w tym celu z kolegą, który nie tylko kilkakrotnie sprowadzał już w ten sposób samochody, ale także znał język niemiecki w stopniu umożliwiającym porozumiewanie się w przedmiocie zamierzonej transakcji i sprawdzenie kompletności przekazanych dokumentów, w tym ich treści. Jeżeli tak, to winien zauważyć, że jako właściciel pojazdu nie figurowała osoba fizyczna, ale inny podmiot tj. spółka. Jeżeli nawet nie wiedział, że oznaczenia (...)oznaczało spółkę prawa handlowego, to sam fakt, że w dokumencie nie wpisano R. D., powinien wzbudzić jego wątpliwości. Tymczasem z zeznań świadka i powoda wynikało, że nawet nie poprosili sprzedawcy o wylegitymowanie się dokumentami świadczącymi o tym, że jest osobą, która podpisuje dokument. Sąd odwoławczy nie zgodził się także ze stanowiskiem Sądu, że zbywca pojazdu prowadził komis samochodowy przy stacji benzynowej, miał na sprzedaż kilka samochodów. (s. 9 uzasadnienia, k. 184). Była to zupełnie nowa okoliczność wobec ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd. W stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji ustalił, iż obok stacji benzynowej wystawione były na sprzedaż samochody, a w rozważaniach prawnych wbrew ustaleniom stanu faktycznego oraz zebranemu materiałowi dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, iż zbywca prowadził komis samochodowy przy stacji benzynowej. Z zeznań świadka i powoda wynikało zaś jedynie, że zobaczyli pojazd F. (...)na stacji benzynowej, nie wspominali nic o tym, by był to auto komis. Stało tam kilka samochodów, ale sam powód zeznał, że nie wiedział, czy na wszystkich samochodach widniał ten sam numer (k. 86). Stąd wskazany w rozważaniach prawnych wniosek Sądu, że był to autokomis należący do zbywcy pojazdu, który posiadał kilka samochodów do sprzedaży, był całkowicie dowolny. Z uwagi na brak zorganizowanej sprzedaży w postaci auto-komisu powód tym bardziej powinien zachować staranność przy zakupie auta. Okolicznością budzącą wątpliwości Sądu odwoławczego przy zawieraniu umowy było także to, że sprzedawca, pomimo przeprowadzonej rozmowy w języku niemieckim i przypadkowym wyjaśnieniu (w trakcie rozmowy już na stacji benzynowej), że ma do czynienia z Polakami i on sam jest Polakiem, przyjechał z umową przygotowaną w języku niemiecko-polskim. Z chwilą ustalenia braku bariery językowej, powód albo jego kolega tym bardziej powinni dążyć do wyjaśnienia kwestii właścicielskich pojazdu. Zarówno powód jak i świadek w zeznaniach podali, iż nawet nie pytali czy sprzedający pojazd jest jego właścicielem. Niepokojący dla oceny dobrej wiary powoda przy zakupie pojazdu był także fakt 25% upustu ceny. Powód zamiast 6.000 euro zapłacił za pojazd według jego oświadczenia 4.500 euro, co także powinno wzbudzić jego podejrzenia co do intencji sprzedającego przy sprzedaży pojazdu.

Na uwadze należy mieć, iż z dokumentów dołączonych do akt wynika, iż wskazany przez sprzedającego w umowie jego adres w miejscowości H.ulica (...)nie istnieje, a nawet jeżeli odczytać tę nazwę jako S., to na tej ulicy nie ma numeru (...). Jeżeli zaś chodzi R. D.to osoba taka mieszka w miejscowości B.i prowadzi działalność gospodarczą „ (...), Handel i (...)Pojazdy Mechaniczne”, ale R. D.oświadczył, iż umowa jest fałszywa i jej nie zawierał.

Powyższe okoliczności zdecydowały o odmowie uznania przez Sąd odwoławczy, aby powód przy zakupie pojazdu F. (...)dochował należytej staranności dla zbadania uprawnień właścicielskich zbywającego. Dopuścił się szeregu uchybień wymaganych od rozsądnego człowieka, który znalazłby się w podobnej sytuacji, pozwalających na ocenę jako ciężkiego niedbalstwa w rozumieniu art. 932 ust. 2 BGB. Ta ocena skutkowałą przyjęciem, że nabywając pojazd nie był w dobrej wierze, a przez to nie doszło do jego nabycia. Nie było zatem podstaw, by przyjąć, że stał się właścicielem. W świetle przywołanych przepisów OWU pozwanego oznaczało to, że odmowa wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży była zasadna.

Powyższe okoliczności zdecydowały zatem o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniu powództwa. Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty pociągała za sobą zmianę orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji, którymi w całości należało obciążyć powoda jako przegrywającego sprawę. Na koszty te złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz uiszczona przez pozwanego zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 800 zł, w sumie 3.217 zł. Zmianie podlegało także

rozstrzygnięcie o zwrocie pokrytego tymczasowo przez Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu) wydatku na wynagrodzenie biegłego w kwocie 190 zł, którym Sąd odwoławczy obciążył powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art.98§1i3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynność radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz art. 113 ust. 1 w zw. z art. 98§1 k.p.c. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. - Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz. 594) orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98§1i3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powoda. Z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 3.350 zł, na którą złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 2.150 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym w wysokości 1.200 zł, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia.

/-/ B. Łagodzińska/-/ E. Fras -Przychodni /-/ K. Sokólska